

# Andrzej Fabianowski

---

## Maria Grabowska

---

Biuletyn Polonistyczny 33/1-2 (116-117), 117-121

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zapisał się Włodzimierz Dworzaczek jako człowiek niezwykły, nie tylko, czy nawet nie przede wszystkim ze względu na swe naukowe i dydaktyczne umiejętności. Był dobry, zacny, życzliwy i pogodny; mógł być wyrozumiały, gdyż po prostu nie wypadało jego życzliwości wykorzystywać. Od wczesnych lat dotknięty kalectwem nie tracił nigdy pogody ducha i wewnętrznego ładu; nigdy na nic i na nikogo się nie skarżył, choć życie nieraz boleśnie go doświadczało.

wrzesień 1988

Józef Tomasz Pokrzywniak

MARIA GRABOWSKA

11 IX 1922 - 27 IV 1989

W szkicu pt. "Romantyczny gest hrabiego Henryka" Maria Grabowska wspomina o swoich "zdobyczach" edytorskich, do których zalicza "ustalenie (hipotetyczne) jednego słowa w utworze Reja i ustalenie (przywrócenie) jednego przecinka w »Ballady nie« Słowackiego". Można by złapać się na zawarty w tych słowach haczyk autoironii i stwierdzić, iż nie są to osiągnięcia olśniewające, ale autoocena ta przedstawia moim zdaniem nie tyle naukowy, co ludzki wymiar uczonej, którą była Maria Grabowska. Bo w Jej życiu, jak w życiu każdego prawdziwego humanisty, te dwie sfery nigdy nie istniały oddzielnie.

Maria Grabowska należała do generacji, której harmonijny rozwój przerwany został okresem wojny i okupacji. Urodziła się 1 września 1922 r. w Niegłosach powiatu płockiego, w rodzinie inteligenckiej. Małą maturę uzyskała w czerwcu 1939 r. w krakowskim Gimnazjum im. Królowej Wandy, zaś maturę w 1941 r. w tamtejszej Handelsfachschule. Od listopada 1939 r. zaangażowana

była w działalność konspiracyjną - w Tajnej Organizacji Wojskowej "Grunwald", w podziemnej prasie i kontrwywiadzie. Brała też udział w pracach podziemnego teatru.

Od czerwca 1945 r. pracowała zawodowo jako nauczycielka, w końcu września tego roku rozpoczęła studia polonistyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Tytuł magistra filozofii uzyskała w 1950 r. na podstawie pracy poświęconej recepcji "Wyzwolenia", napisanej pod kierunkiem prof. Wacława Borowego, który pozostał dla Niej mistrzem filologii na całe życie.

W okresie studiów Maria Grabowska pracowała również zawodowo - w Związku Artystów Scen Polskich, w Instytucie Teatrolologicznym oraz, w charakterze asystentki, w Gabinetie Filologicznym im. Gabriela Korbuta. Następnie w 1953 r. została zatrudniona w Seminarium Historii Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, pracując jednocześnie pod kierunkiem prof. Juliana Krzyżanowskiego nad rozprawą doktorską "Recepcja twórczości Heinego w literaturze polskiej okresu romantyzmu". Obroniła ją w roku 1964, uzyskując stopień doktora.

W 1978 r. ukazał się wybór studiów Marii Grabowskiej pt. "Rozmaitości romantyczne". Książka ta stała się w 1980 r. podstawą przyznania przez Radę Wydziału Polonistyki UW Autorce tytułu doktora habilitowanego. Uchwałę tę Rada podjęła jednogłośnie, zaś recenzenci (Maria Janion, Zdzisław Libera, Bogdan Zakrzewski) bardzo wysoko ocenili kompetencje naukowe Marii Grabowskiej. Po zatwierdzeniu habilitacji mianowana została docentem.

Przypomnienie punktów oznaczających naukowe awanse niewiele właściwie mówi o rozpiętości naukowych zainteresowań Pani Marii, różnych formach jej aktywności oraz wnikliwości, z jaką

podchodziła do każdego zagadnienia. Na początku swej drogi naukowej zajmowała się szczególnie intensywnie edytorstwem i bibliografią. Opracowywała teksty i pisała komentarze do utworów Sienkiewicza, Słowackiego, Orzeszkowej, Dembowskiego, Goszczyńskiego, Kraszewskiego, Ujejskiego i Wóycickiego. Uczestniczyła w przygotowaniu publikacji "Polska krytyka literacka 1800-1918", opracowywała i omawiała na łamach "Rocznika Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza" bibliografię mickiewiczianów. Przygotowała wiele haseł literackich do "Wielkiej Encyklopedii Powszechnej" PWN, "Małego Słownika Pisarzy Polskich", "Encyklopedii Warszawy", kompendium "Literatura Polska".

Odrębną dziedziną naukowej Jej aktywności były prace redaktorskie. Należąc od 1949 r. do Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, w 1971 r. podjęła obowiązki zastępcy, a od 1984 r. redaktora naczelnego wydawanego przez Towarzystwo "Rocznika". Maria Grabowska była autorką wielu, z natury rzeczy nieopublikowanych recenzji wydawniczych. Ona opiniowała m.in. na zlecenie Państwowego Instytutu Wydawniczego utwory i korespondencję Zygmunta Krasińskiego. Dość wspomnieć, że recenzja wydawnicza trzech tomów "Dzieł literackich" w opracowaniu Pawła Hertza liczyła 44 strony maszynopisu, zaś recenzja "Listów do Delfiny Potockiej" - 50 stron! Obecni i przyszli czytelnicy tych i wielu innych książek, niestety, nie będą wiedzieć, jak bardzo na ostateczny kształt edytorski oraz zawartość komentarzy wpłynęła wiedza i wnikliwość Marii Grabowskiej.

Działalność naukowa, popularyzatorska i wydawnicza Marii Grabowskiej była przecież tylko częścią jej zawodowej biografii. Bo w pamięci studentów, którzy zetknęli się z Nią na warszawskiej Polonistyce pani Maria pozostanie jako wyjątkowy zupełnie dydaktyk. Poloniści, którzy kończyli studia ćwierć wieku

temu, rozmawiając o "dawnych czasach" wspominają Ją właśnie przed innymi. Tajemnica Jej sukcesów dydaktycznych polegała nie tylko na umiejętności przekazywania swej bogatej wiedzy, ale także na wyjątkowej serdeczności, prostolinijności i naturalnej, w żaden sposób niewymuszonej dobroci. Z tymi rzadkimi cechami charakteru łączyła Maria Grabowska wielką wyrozumiałość wobec innych, a zarazem odwagę i uczciwość w trudnych konfliktowych sytuacjach, gdy, ryzykując zawodowym stanowiskiem, trzeba było stawać w obronie pokrzywdzonych i dodawać ducha wahającym się. W Marcu 1968 Maria Grabowska dzień i noc przebywała ze strajkującymi studentami, służąc im opiekę i pomocą. W 1980 r. domagała się, by rodząca się autonomiczna organizacja związkowa na Wydziale Polonistyki jak najszybciej przyłączyła się do "Solidarności". W 1981 r. Rada Wydziału Jej właśnie, na wniosek Samorządu Studentów, powierzyła obowiązki Prodziekana ds. studenckich. Tę trudną funkcję Maria Grabowska piastowała w latach 1981-84. Był to okres szczególnie trudny, okres strajku studenckiego i stanu wojennego, częstych zmian programowych i regulaminowych, ponawianych wciąż prób narzucenia Uniwersytetowi obcego stylu zarządzania. Maria Grabowska nigdy nie stała się czynnikiem transmisji decyzji odgórnych w społeczność studencką - raczej tę społeczność osłaniała, narażając znowu siebie. Przy tym nie ograniczała swych prac dydaktycznych. Promowała magistrantów (w sumie kilkudziesięciu), recenzowała ok. 250 prac magisterskich. Jej słabe zdrowie nie wytrzymało tych obciążeń. W 1980 r. nastąpił pierwszy zawał, kilka lat później, podczas wykładu - drugi.

W 1958 r. ukazała się "Antologia romantycznej poezji krajowej" - książka do dziś niezastąpiona w uniwersyteckiej dydaktyce. "Wstęp" do "Antologii" napisała Maria Janion. Marii Gra-

bowskiej pozostała część mniej efektowna, ale z uwagi na podległość się erozyjnemu działaniu czasu: opracowanie przypisów, aneksów materiałowych, tabeli chronologicznej. Autorski udział Marii Grabowskiej w stworzeniu tej książki urastać może do rangi symbolu. Nie wysuwając się na pierwszy plan, tworzyła istotne, trwałe wartości.

Marii Grabowskiej nie ma już wśród nas. Na początku maja 1989 r. pożegnaliśmy Ją na Cmentarzu Powązkowskim. Wszyscy jednak, którym droga jest Jej pamięć i bliski styl i sposób uprawiania nauki oraz życia mają prawo, a także moralny obowiązek przeniesienia tego dziedzictwa w przyszłość.

grudzień 1989

Andrzej Fabianowski

#### **ARTUR SANDAUER**

**14 XII 1913 - 15 VII 1989**

Odejście Artura Sandauera odnotowywały niemal wszystkie pisma codzienne i periodyki kulturalne. Już w tytułach padały sformułowania wartościujące wysoko jego osobowość i dorobek: "Krytyk heroiczny" (H. Czubała), "Ostatni z niezłomnych" (R. Samsel), "Sandauer czyli żądanie genialności" (B. Kaźmierczyk), "Pisarz samowystarczalny" (H. Michalski), "Odejście niezastąpionego" (H. Vogler). Niektórzy z piszących sięgali po tytuły jego dzieł oddające jednocześnie istotne cechy zmarłego: "Dla każdego coś przykrego" (R. Matuszewski), "Śmierć liberała" (J. Kurowicki). Pożegnanie na Powązkach zgromadziło przedstawicieli kilku generacji - od Stefana Żółkiewskiego po młodzież akademicką. Było w tej atmosferze coś z pożegnań naj-